

ZWIĄZEK PRZEDSIĘBIORCÓW I PRACODAWCÓW



GOSPODARCZE SKUTKI
OGRANICZENIA HANDLU
W NIEDZIELE – REALIZACJA
CZARNEGO SCENARIUSZA

WARSZAWA, MARZEC 2019

SYNTEZA

Od początku dyskusji dotyczącej zakazu handlu w niedziele, w polskiej debacie ścierały się dwa stanowiska. Według zwolenników regulacji, ograniczenia w proponowanym kształcie nie miały mieć negatywnego wpływu na poziom zatrudnienia, a także miały pomagać właścicielom małych sklepów, zatrzymując trend znikania z rynku najmniejszych punktów. Jednocześnie ich zdaniem, nowe rozwiązania miały ograniczyć ekspansję sieci handlowych, co dodatkowo miało pozytywnie wpłynąć na sytuację małych sklepów.

Przeciwnicy ograniczeń zaś, opierając się na doświadczeniach innych państw, wskazywali, że wprowadzenie ograniczeń będzie wiązało się z redukcją zatrudnienia, brakiem poprawy sytuacji małych sklepów, a także istotnym wzmocnieniem sieci handlowych.

Dysponując częściowymi danymi za 2018 rok możemy stwierdzić, że istotnie – pesymistyczne przypuszczenia co do skutków ograniczenia handlu w niedziele sprawdziły się.

W żaden sposób nie został odwrócony trend znikania małych sklepów z rynku. Wręcz przeciwnie – nawet Biuro Analiz Sejmowych zaznacza, że małe podmioty notują spadek przychodów sięgający nawet 30 proc. W tym samym czasie rosną w siłę stacje benzynowe, powoli zmieniające się w faktyczne sklepy oraz sieci dyskontów, umiejętnie kształtujące nawyki konsumenckie za pomocą agresywnych kampanii promocyjnych.

Jednocześnie Główny Urząd Statystyczny publikuje dane świadczące o spadku liczby pracowników najemnych zatrudnionych w sektorze i wzroście liczby bezpłatnie pomagających członków rodziny. Może to oznaczać, że wskutek nowych regulacji, umożliwiających właścicielowi sklepu prowadzenie handlu w niedziele samodzielnie albo z wykorzystaniem bezpłatnej pomocy członków rodziny, dorabiający sobie w weekendy pracownicy są wypierani z rynku przez członków rodzin właścicieli niewielkich sklepów. Byłaby to sytuacja w oczywisty sposób negatywna dla budżetu państwa, a także dla istotnej grupy pracowników.

Ostatecznie, w związku z zakazem tracą też grupy przedsiębiorców bezpośrednio nim nie objęte, np. właściciele punktów usługowych w centrach handlowych czy też właściciele samych centrów handlowych. Tym samym regulacja poza szkodliwym wpływem na sektor, oddziałuje również negatywnie na inne, niebędące jego częścią przedsiębiorstwa.

Wziąwszy pod uwagę powyższe, po pierwszych miesiącach obowiązywania ograniczeń można stwierdzić, że nie zrealizował się żaden spośród planowanych przez pomysłodawców ekonomicznych skutków jego wejścia w życie. Wręcz przeciwnie – powtarza się scenariusz węgierski, co Związek Przedsiębiorców i Pracodawców przewidywał już na etapie konsultacji projektu ustawy.



REKOMENDACJE ZPP

-
- Należy jak najszybciej wycofać się z ustawy o ograniczeniu handlu w niedziele i uchylić ją. Trzeba również przygotować rzetelną ocenę skutków regulacji ex post, z wykorzystaniem szczegółowych danych, którymi dysponuje Ministerstwo Finansów, określającą dokładny zakres negatywnych skutków obowiązywania ustawy.
 - Aby osiągnąć społeczne cele ustawy o ograniczeniu handlu w niedziele, wystarczy dokonać zmiany w kodeksie pracy, poprzez wprowadzenie do niego przepisu gwarantującego każdemu pracownikowi dwie wolne niedziele w miesiącu.

HANDEL

JEDEN Z ISTOTNIEJSZYCH SEKTORÓW GOSPODARKI

SEKTOR HANDLOWY[1]:

- Odpowiada za 17,4 proc. wartości dodanej brutto całej gospodarki narodowej
- Zatrudnia 1,7 mln osób
- Tworzy 15,3 proc. produktu krajowego brutto
- Generuje przychody ze sprzedaży na poziomie 1,8 bln zł



Handel stanowi jedną z istotniejszych branż dla polskiej gospodarki - zarówno pod względem generowanej wartości dodanej, zatrudnienia czy obrotów.

Trzeba podkreślić, że kondycja branży i jej znaczenie w gospodarczej strukturze Polski stanowią efekt wieloletniego dynamicznego rozwoju. Wystarczy spojrzeć na statystyki – w 1995 roku sektor usług odpowiadał za zaledwie 56,2 proc. wartości dodanej[2], podczas gdy w 2017 roku było to już 63,9 proc.[3] Jednocześnie w 1995 roku udział handlu w wartości dodanej generowanej przez sektor usług wynosił 18,5 proc. – 22 lata później było to już 27,2 proc. Okazuje się zatem, że na przestrzeni ostatnich lat nie tylko wzrósł udział sektora usług w generowaniu wartości dodanej w Polsce, lecz również – w granicach tego sektora – coraz większą rolę zaczął grać handel.

Nie można zapominać o tym, że sektor handlowy nie funkcjonuje w ramach gospodarki samoistnie – powiązanych jest z nim wiele branż (choćby produkcja, logistyka, czy transport), których kondycja w istotnym stopniu zależy od sytuacji w handlu. Według analityków Deloitte[4], sektory pośrednio powiązane z handlem tworzą 12 proc. wartości dodanej brutto, co oznaczałoby że handel wraz z sektorami powiązanymi odpowiada za niemal 30 proc. wartości dodanej. Jednocześnie ta sama grupa branż zatrudnia ponad 3 mln osób.

Jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy i tak dynamicznego rozwoju sektora handlowego w Polsce jest bez wątpienia stosunkowo – na tle europejskim - liberalne i przyjazne otoczenie regulacyjne. Jak wynika z badań, w grudniu 2017 roku restrykcyjność przepisów dotyczących handlu była w Polsce jedną z najniższych w Europie[5].

[1] Opracowane na podstawie: <http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ceny-handel/handel/rynek-wewnetrzny-w-2017-r-7,24.html>.

[2] http://sj.wne.sggw.pl/pdf/EIOGZ_2008_n71_s5.pdf.

[3] Patrz przypis nr 1.

[4] <https://www2.deloitte.com/pl/pl/pages/press-releases/articles/handel-w-polsce-2014.html>.

[5] <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/EN/TXT/PDF/?uri=CELEX:52018SC0236&from=EN>.

W OSTATNICH LATACH, SEKTOR HANDLOWY PRZESZEDŁ DUŻĄ ZMIANĘ STRUKTURALNĄ

57%

udział w rynku małych
sklepów

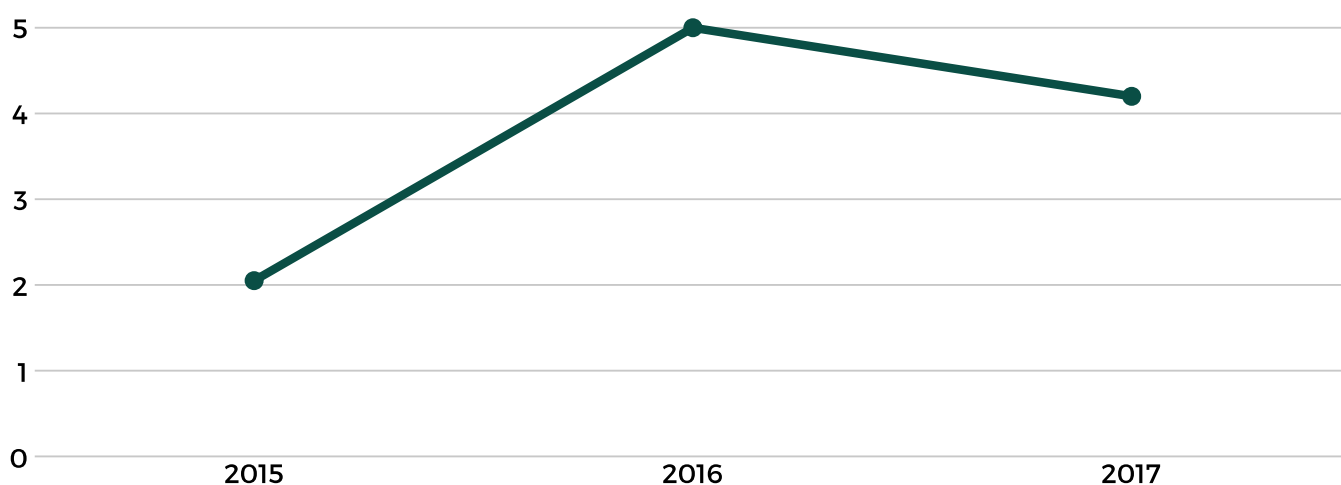
37%

udział w rynku dużych sieci

Nie sposób nie zauważyć, że wraz ze wzrostem znaczenia handlu w polskiej gospodarce, istotnie zmieniła się struktura tego sektora. Można wymieniać wiele przyczyn tego stanu rzeczy – od postępu technologicznego skutkującego coraz większą popularnością branży e-commerce, po ekspansję międzynarodowych sieci, umożliwiającą dzięki coraz bardziej zglobalizowanej gospodarce. Maleje znaczenie małych sklepów (mimo, że stanowią liczebnie ponad 96 proc. placówek handlowych, to ich udział w powierzchni sprzedażowej ledwo przekracza 57 proc.), rośnie zaś udział dużych sieci, które odpowiadają za 37 proc. wartości rynku[6].

Niezależnie od powyższego, sam rynek kurczy się. O ile w 2009 roku w Polsce funkcjonowało prawie 372 tysiące sklepów, o tyle w 2017 było ich o sto tysięcy mniej[7].

DYNAMIKA SPADKU LICZBY SKLEPÓW W POLSCE (W PROC.)[8]



[6] https://www.pwc.pl/pl/publikacje/assets/raport_rynek_handlu_detalicznego_w_polsce.pdf.

[7] <https://www.money.pl/gielda/wiadomosci/arttykul/sklepy-handel-likwidacja-bisnode,23,0,2396951.html>.

[8] <http://wei.org.pl/wp-content/uploads/2019/02/Op%C5%82akane-skutki-zakazu-handlu.-Jak-naprawi%C4%87-spo%C5%82eczne-i-gospodarcze-konsekwencje-szkodliwej-ustawy.pdf>.

Remedium na pogarszającą się sytuację małych sklepów, miało być obowiązujące od marca 2018 roku ograniczenie handlu w niedziele. W toku dyskusji nad projektem pojawiały się argumenty, jakoby objęcie zakazem handlu wszystkich dużych sklepów oraz umożliwienie sklepom małym, prowadzonym przez właściciela, funkcjonowania w ten dzień, miało doprowadzić do poprawy kondycji niewielkich sklepów i ograniczenia roli wielkich sieci. Prawodawca zdecydował się nie słuchać ostrzeżeń zarówno Związku Przedsiębiorców i Pracodawców, jak i szeregu innych organizacji biznesowych, wskazujących na szereg ryzyk związanych z uchwaleniem tej regulacji. ZPP konsekwentnie podnosił, że zakaz handlu nie wpłynie na poprawę kondycji małych sklepów, ponieważ większe sieci z łatwością sobie z nim poradzą, poprzez uruchomienie szeregu specjalnych sobotnich promocji, co w konsekwencji doprowadzi do zmiany nawyków konsumenckich. Związek podkreślał również, że zakaz uderzy w dużą grupę pracujących studentów i innych osób dorabiających w weekendy w sklepach.

PROGNOZY DOTYCZĄCE SKUTKÓW OGROANICZENIA HANDLU W NIEDZIELE



ZWOLENNICY OGROANICZENIA



- Ograniczenie handlu w niedziele nie spowoduje redukcji zatrudnienia.
- Ograniczenie handlu w niedziele spowoduje, że małe sklepy przestaną upadać.
Nowe regulacje dot. handlu w niedziele ograniczą rolę sieci handlowych i sklepów wielkopowierzchniowych – ludzie nie będą robić w nich zakupów w niedziele i zaczną korzystać z oferty lokalnych małych sklepów.



PRZECIWNICY OGROANICZENIA



- Ograniczenie handlu w niedziele spowoduje mniejsze zatrudnienie w handlu – sklepy nie będą potrzebowały już np. tylu studentów dorabiających w ostatni dzień tygodnia.
- Ograniczenie handlu w niedziele nie doprowadzi do poprawy sytuacji małych sklepów – ewentualny wzrost przychodów w niedziele zostanie skompensowany stratami w pozostałe dni tygodnia, spowodowanymi promocjami uruchomionymi przez duże sieci. Regulacje dotyczące handlu w niedziele w żaden sposób nie zahamują rozwoju sieci handlowych, wręcz przeciwnie – przyczynią się do wzrostu ich przychodów.

OGRANICZENIA HANDLU W NIEDZIELE W INNYCH PAŃSTWACH

NEGATYWNE SKUTKI

WĘGRY

Czarny scenariusz przedstawiany przez przeciwników ograniczeń, nie był pozbawiony podstaw. Bardzo świeży był przykład Węgrów, którzy wprowadzili zakaz handlu w niedziele, a następnie - po zaledwie roku obowiązywania regulacji - wycofali się z niego. Jak wynika z danych, podobnie jak w Polsce, skutki wejścia w życie ograniczeń były odwrotne od zamierzonych.

SKUTKI ZAKAZU HANDLU W NIEDZIELE NA WĘGRZECH[9]

- drastyczny (około dwukrotny) spadek obrotów generowanych przez sklepy w niedziele,
- istotny wzrost obrotów generowanych w czwartki i piątki (zmiana nawyków konsumenckich),
- spadek liczby małych sklepów o 13 proc.,
- natężony ruch w supermarketach w soboty,
- konsumenci robiący większe zakupy w piątki i soboty w sieciowych supermarketach,
- spadek sprzedaży określonych grup produktów (np. produkty żywnościowe, wyroby przemysłowe czy książki i prasa).

[9] Opracowane na podstawie <https://www.eurofound.europa.eu/pl/publications/article/2015/hungary-effects-of-ban-on-sunday-trading>, <https://forsal.pl/artykuly/1110068,dlaczego-wegry-wycofaly-sie-z-zakazu-handlu-w-niedziele.html>.

WIELKA BRYTANIA



WEDŁUG RAPORTU PRZYGOTOWANEGO PRZEZ MIĘDZYPARTYJNĄ GRUPĘ BRYTYJSKICH SAMORZĄDOWCÓW I PARLAMENTARZYSTÓW, ZLIBERALIZOWANIE TAMTEJSZYCH PRZEPISÓW DOTYCZĄCYCH HANDLU W NIEDZIELE, MOGŁOBY SPOWODOWAĆ ZASTRZYK DLA GOSPODARKI W KWOCIE 1,4 MLD FUNTÓW, A TAKŻE WZROST ZATRUDNIENIA O 9 PROC.



Pesymistyczne przewidywania na temat potencjalnego wpływu ograniczeń na rynek pracy, znajdowały swoje uzasadnienie m.in. w jednej z bardziej dogłębnych analiz poświęconych gospodarczym skutkom regulacji dotyczących handlu w niedziele, napisanej dla brytyjskiego Centre for Economic Performance[10].

Zgodnie z przytaczanymi w niej danymi, w państwach stosujących ograniczenia, liberalizacja przepisów dotyczących handlu w niedziele wpłynęła pozytywnie na wolumen zatrudnienia w sektorze handlu (4,4 do 6,4 proc. w USA, 5 do 12 proc. w Kanadzie czy 3 do 4 proc. w Niemczech).

Powyższe przykłady pokazują, że polski prawodawca miał szereg doświadczeń i badań, z których mógł skorzystać, chcąc dowiedzieć się, jakie mogą być skutki przygotowywanych regulacji. Badania te stanowiły podstawę do formułowania przez przeciwników ograniczenia handlu w niedziele pesymistycznych prognoz dotyczących wpływu nowych przepisów na gospodarkę. Jak pokazały trzy pierwsze kwartały obowiązywania regulacji – obawy te były jak najbardziej uzasadnione.

[10] <http://cep.lse.ac.uk/pubs/download/dp1336.pdf>.

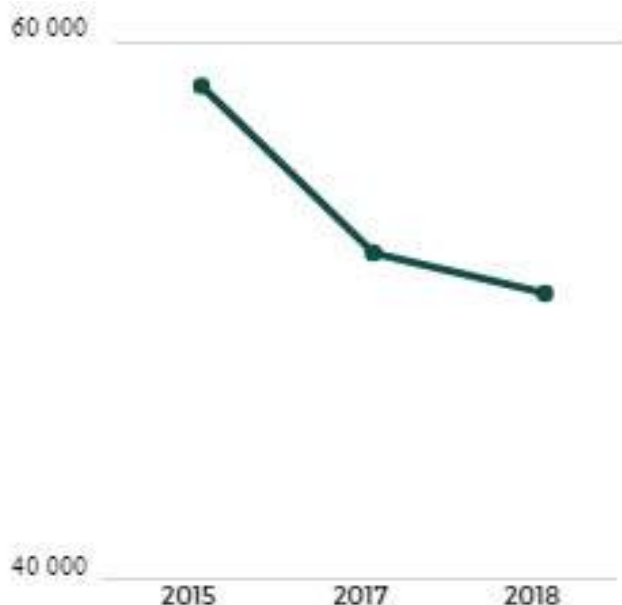
1. SYTUACJA MAŁYCH SKLEPÓW NIE POPRAWIA SIĘ

WRĘCZ PRZECIWNIE



Z danych PMR wynika, że liczba małych sklepów regularnie spada – i nie zmieniły tego w żaden sposób nowe regulacje[11]

LICZBA MAŁYCH SKLEPÓW W LATACH 2016 - 2018



[11] <http://wei.org.pl/wp-content/uploads/2019/02/Op%C5%82akane-skutki-zakazu-handlu.-Jak-naprawi%C4%87-spo%C5%82eczne-i-gospodarcze-konsekwencje-szkodliwej-ustawy.pdf>.

**AŻ 5,2 TYS.
PODMIOTÓW**

MA ZNIKNAĆ Z RYNKU W 2019 ROKU!

Tak wynika z prognoz opracowanych przez Euromonitor International dla Rzeczypospolitej - w 2019 roku sytuacja małych sklepów ma się w dalszym ciągu pogarszać.

**AŻ O 20 – 30
PROC.[12]**

SPADŁY TYGODNIOWE OBROTY DROBNYCH HANDLARZY

Jak wskazują eksperci Biura Analiz Sejmowych, po wprowadzeniu ograniczenia handlu.

**NAWET O
6,3 PROC.[13]**

MOGŁY SPAŚĆ OBROTY MAŁYCH SKLEPÓW SPOŻYWCZYCH W 2018 ROKU

Negatywne efekty ograniczeń są szczególnie dotkliwe w przypadku konkretnych fragmentów rynku.

[12] <https://businessinsider.com.pl/wiadomosci/niedziele-handlowe-i-zakaz-handlu-skutki-dla-branzy/m709sgp>.

[13] <http://www.dlahandlu.pl/hurt-i-franczyza/wiadomosci/male-sklepy-wciaz-w-odwrocie-traca-przez-zakaz-handlu-w-niedziele,72145.html>.

2. NA ZAKAZIE KORZYSTAJĄ DUŻE SIECI

CHOĆ NIE WSZYSTKIE

Zgodnie z przypuszczeniami opartymi na doświadczeniach innych państw, okazuje się że na nowych regulacjach korzystają w głównej mierze duże sieci, promując zmianę nawyków konsumenckich poprzez agresywne kampanie promocyjne skupione na sobotach. W ten sposób sieciom udało się skutecznie przekierować ruch w sklepach na dni poprzedzające niedziele. Potwierdzają to zarówno konsumenci, jak i sami pracownicy sieci.



- Konsumenci dostrzegają wzmożony ruch w sklepach w piątki soboty – zaledwie 7 proc. ankietowanych nie widzi takiej zmiany[14].



- Aż 70 proc. kobiet i 68 proc. mężczyzn będących pracownikami sektora handlowego, ankietowanymi na potrzeby raportu Solidarności dotyczącego skutków ograniczenia handlu w niedziele, obserwuje większe kolejki w dni poprzedzające niedziele[15].



- Połowa pracowników dyskontów ankietowanych w ramach ww. raportu ocenia, że w dni poprzedzające niedziele pracuje ciężiej niż przed zmianami. W niektórych grupach, takich jak np. kobiety przed 30. rokiem życia, odsetek ten sięga aż ponad 70 proc.

[14] <http://www.propertynews.pl/centra-handlowe/klienci-centrow-dostrzegaja-wiekszy-ruch-w-dni-poprzedzajace-niedziele-bez-handlu,64880.html>.

[15] http://www.solidarnosc.org.pl/wolnaniedziela/wp-content/uploads/2018/12/raport-z-badan%CC%81_skutki-ustawy-o-ograniczeniu-handlu-w-_niedziele-do-druku_uzupe%C5%82nione.pdf.



W okresie od stycznia do lipca 2018 roku, sprzedaż w dyskontach miała wzrosnąć o ponad 8 proc.[16] Co interesujące, dużym „wygranym” ograniczeń są też stacje benzynowe, w których sprzedaż wzrosła o 13 proc.

Największa sieć dyskontów w Polsce, czyli Biedronka, zanotowała w 2018 roku wzrost sprzedaży o 5,8 proc. (sprzedaż porównywalna 2,7 proc.), co oznacza że osiągnęła ona pułap niemal 11,7 mld euro[17]. Grupa podkreśla, że gdyby nie ograniczenie handlu w niedziele, sprzedaż porównywalna mogłaby wzrosnąć o dodatkowe 1,3 punktu procentowego. Nie zmienia to jednak faktu, że w 2018 roku sieć otworzyła 122 nowe sklepy, a w pierwszej połowie roku zdążyła powiększyć swój udział w polskim rynku o 2 punkty procentowe[18]. Sieć swoich punktów rozwinął również Lidl, który otworzył ok. 40 nowych sklepów[19]. Mimo nowych regulacji, dobrze radzi sobie również Carrefour, w którym sprzedaż porównywalna w ciągu pierwszych trzech kwartałów 2018 roku wzrosła o 2,7 proc. w skali rok do roku – dynamika w Polsce była zatem większa niż dla całej sieci, w której wyniosła ona 2,1 proc.[20] Jednocześnie niektóre firmy o charakterze nie dyskontowym decydują się na zamykanie kolejnych placówek – Tesco zamknęło w 2018 roku 34 sklepy, zaś w 2019 roku planuje zamknięcie kolejnych 32[21]. Oznacza to, że ograniczenie handlu doprowadza również do wycofywania się z Polski inwestorów (Tesco zainwestowało w Polsce ponad 10 mld zł[22]).

[1] <https://www.wiadomoscihandlowe.pl/artykuly/zakaz-handlu-w-niedziele-biuro-analiz-sejmowych-oc,51672/1>.

[1] <https://www.money.pl/gospodarka/trudny-rok-ale-biedronka-w-gore-jeronimo-martins-podal-dane-6338551454259329a.html>.

[1] <https://www.wiadomoscihandlowe.pl/artykuly/biedronka-zwieksza-udzialy-w-rynku-jednak-zakaz-ha,48526/1>.

[1] <http://www.dlahandlu.pl/detal-hurt/wiadomosci/2018-rok-w-lidlu-40-nowych-sklepow-modernizacje-wspolpraca-z-sieciami-paczkomatow,75653.html>.

[1] <https://www.money.pl/gospodarka/unia-europejska/wiadomosci/artikul/carrefour-polska-wyniki-2018,79,0,2419023.html>.

[1] http://www.dlahandlu.pl/wiadomosci,76249.html?fbclid=IwAR3P1M9XJyY-iBZfnLciBPR9Wd_sHfzOjHmJuwAC18LQ8ndITnfhXzIPD8.

[1] <https://www.newsweek.pl/polska/psl-chce-bojkotu-brytyjskiej-sieci-sklepow-tesco-na-newsweekpl/mqv2egc>.



3. MOŻLIWY NEGATYWNY WPŁYW NA ZATRUDNIENIE W SEKTORZE

Oficjalne statystyki GUS dotyczące zatrudnienia w sekcji PKD „Handel; naprawa pojazdów samochodowych” nie wskazują na istotny spadek zatrudnienia w okresie od 1 do 3 kwartału 2018 roku – z 2 mln 288 tys. pracowników pozostało 2 mln 282 tys. [23]

Ciekawe są natomiast informacje dotyczące liczby zatrudnionych w tym okresie pracowników najemnych – z 1 mln 887 tys. skurczyła się ona do 1 mln 844 tys., a zatem o ponad 40 tysięcy osób. W tym samym czasie, w istotny sposób wzrosła liczba pracujących – pomagających bezpłatnie członków rodziny – z 22 do 40 tysięcy. Faktem jest, że III kwartał obejmuje miesiące letnie, w związku z czym można przypuszczać, że zjawisko może być częściowo spowodowane tymczasowym korzystaniem przez właścicieli sklepów z pomocy np. dzieci w okresie wakacyjnym, jednak dane wskazywać mogą również na to, że część pracowników najemnych, w tym np. dorabiających studentów, zostaje w związku z nowymi przepisami (umożliwiającymi prowadzenie działalności handlowej w niedziele przez sklep prowadzony przez właściciela, z możliwością korzystania z bezpłatnej pomocy członków rodziny, ale nie zatrudniającego w tym dniu osób trzecich, na żadnej podstawie) zastępowana bliskimi właścicieli sklepów, którzy chcą w niedziele otwierać swoje punkty. Byłaby to oczywiście zła informacja, choćby z punktu widzenia budżetu państwa – w końcu od wynagrodzeń odprowadzane są daniny publiczne, zaś nieodpłatna pomoc nie wiąże się z żadnymi dodatkowymi wpływami do budżetu.

[23] <http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/rynek-pracy/pracujacy-bezrobotni-biemi-zawodowo-wg-bael/aktywnosc-ekonomiczna-ludnosci-polski-ii-kwartal-2017-roku,4,25.html>.

4. NEGATYWNE SKUTKI W SKALI BRANŻY ORAZ PROBLEMY CENTRÓW HANDLOWYCH

W skali całej branży, wśród analityków dostrzegane są negatywne skutki wprowadzonych ograniczeń. Według ekspertów Credit Agricole, dynamika sprzedaży w 2018 roku mogła być niższa nawet o 2 – 3 punkty procentowe przez niedziele niehandlowe[24].

Jednocześnie ograniczenie handlu w niedziele przyniosło negatywne rezultaty nie tylko wśród właścicieli sklepów. Na wprowadzeniu regulacji w znacznym stopniu ucierpiały również centra handlowe. Według badań Retail Institute[25], w okresie od 1 stycznia do 14 października 2018 roku centra handlowe odwiedziło o ponad 9 mln mniej klientów niż w tym samym okresie rok wcześniej. Cierpią na tym przede wszystkim ulokowane w centrach punkty usługowe (nieobjęte przecież ograniczeniami!). Punkty z kategorii „rozrywka” zanotowały spadek obrotów o nawet 11 proc., podczas gdy np. kawiarnie i restauracje – 3,7 proc.[26] Eksperti PWC wskazują, że z uwagi na sposób, w jaki skonstruowane są umowy z najemcami lokali w centrach (tj. czynsz zależny od obrotu, który maleje z uwagi na niehandlowe niedziele), nawet 30 proc. umów najmu może wymagać renegocjacji[27].



[24] <https://businessinsider.com.pl/finanse/handel/wplyw-zakazu-handlu-na-sprzedaz-analiza-credit-agricole/e823xv9>.

[25] <http://einstitute.com.pl/prognozy-ekspertow-potwierdzaja-sie-zakaz-handlu-w-niedziele-oslabia-handel/>.

[26] Ibidem.

[27] <https://tvn24bis.pl/z-kraju,74/pwc-ograniczenie-handlu-spowoduje-zmiany-umow-w-centrach-handlowych,818697.html>.

PODSUMOWANIE

W tej chwili nie dysponujemy jeszcze pełnymi danymi za 2018 rok, stąd też jednoznaczna ocena gospodarczych skutków ograniczenia handlu w niedziele jest stosunkowo trudna. Bazując jednak na sygnałach, które można odczytać z publikowanych informacji, można z pewnością wskazać, że:

1

Ograniczenie handlu nie pomogło małym sklepom – ich liczba zmniejsza się, tak jak miało to miejsce przed wprowadzeniem nowych regulacji, a obroty maleją nawet o 30 proc.

2

Ograniczenie handlu nie ograniczyło również ekspansji sieci handlowych – dyskonty notują dobre wyniki sprzedaży i zwiększają liczbę placówek, cały czas poszerzając swój udział w rynku. Jednocześnie niektóre inne sieci wycofują się z Polski, co oznacza utratę inwestorów.

3

W ciągu pierwszych dwóch kwartałów obowiązywania zakazu, zmniejszyła się liczba pracowników najemnych pracujących w sektorze, przy jednoczesnym wzroście liczby pomagających bezpłatnie pracowników rodziny. Może to wskazywać na negatywne tendencje w zakresie zatrudnienia w handlu.

4

Nowe regulacje wpłynęły na ograniczenie dynamiki sprzedaży nawet o 3 punkty procentowe. Jednocześnie przepisy spowodowały szereg problemów w centrach handlowych, gdzie przychody punktów usługowych drastycznie zmalały, a szereg umów najmu może wymagać renegotjacji.



SKONTAKTUJ SIĘ Z NAMI

WWW.ZPP.NET.PL



10 000

cytowań w mediach
rocznie



80 000

followers – profile na
Twitter



125 000

fanów
na Facebook



700 000

minimalny zasięg
miesięczny na Facebook